



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZIEMNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POWIĘCZONY  
SPRAWOM MIĘSPOŁYCNYM ORAZ ZAGŁĘBIA BARWOWSKIEGO.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**  
CZĘSTOCHOWA, ul. M. J. PIŁSUDSKIEGO Nr. 2. — TELEFON Nr. 2.

Redaktor lub jego zastępca odpowiada za treść ogłoszeń i za wszelkie skutki ogłoszeń. Redaktor nie odpowiada za skutki ogłoszeń, które nie zostały opłacone. Redaktor nie odpowiada za skutki ogłoszeń, które nie zostały opłacone. Redaktor nie odpowiada za skutki ogłoszeń, które nie zostały opłacone.

Agencja: w Radowie, Noworodkach, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

## Tragiczne pytanie.

„Z Rosją, czy przeciw Rosji?” Tak tytuł nosi nowa praca zbiorowa pięciu naszych wybitnych publicystów. Już sam tytuł tej pracy budzi szereg refleksji. Jak długo pytanie to będzie żywotne i aktualne? Czy ma ono jeszcze dziś swoją rację bytu, wobec ustąpienia Rosjan z Polski? Czy ma oparcie w dzisiejszej sytuacji politycznej, czy też tylko w świadomości pewnych odłamów społeczeństwa polskiego? Czy wreszcie, po wszystkich doświadczeniach, jakie za związku z Rosją wyniósł naród polski, pytanie to nie jest tylko retorycznym zwrotem, zawierającym w sobie odpowiedź jedyną i zdecydowaną?

Pytanie „z Rosją, czy przeciw Rosji?” ma swoją wielką historję w dziejach polityki polskiej i przechodziło, od czasu upadku państwa polskiego, poprzez wszystkie stadia i kategorie stosunków polsko-rosyjskich. Żył nawet jeszcze dawniej, w umysłach niektórych królów polskich, żyło później w zamierzeniach naszych mężów stanu, polityków, dyplomatów, zamierało i odradzało się znów, stawało zawsze wielkie i tragiczne zagadnienie. Tragiczne — bo długi lańcuch doświadczeń dawał wciąż jedno negatywne rozstrzygnięcie, nie zabijając samego pytania, które żyło musiało w umysłach polskich, skazanych na ustawiczne poszukiwanie choćby najniezbędniejszych dróg polepszenia doli narodu.

Niestety, zawiodły wszystkie nadzieje, które były w umysłach tak różnych postaci polskich, jak Kościuszko, Staszko, Czartoryski, Lubecki, Wielopolski. Nadzieje te znajdowały wyraz w stu najróżnorodniejszych próbach polsko-rosyjskiej ugody, w groźbach i ustępstwach, w układach i kompromisach najdalej idących, w cichych dziejach tak zw. realnej polityki polskiej.

Wreszcie — pytanie to „z Rosją, czy przeciw Rosji” raz jeszcze wielce aktualne w roku 1905, zaś po zdławieniu rewolucji, ostatecznie, zdawałoby się, ginące po nowych represjach antypolskich w latach porowalucyjnej reakcji, — nabrało mocy przez wybuch wszechświatowej wojny, jako faktu, który w pewnej mierze może przekreślić treść i znaczenie przeszłości, otwierając całkiem nowe horyzonty. Ale i ten fakt, najpotężniejszy i decydujący w dziejach stosunku Polski i Rosji, dał znów odpowiedź jedyną. Bieg wojny w jej perypetjach zarówno militarnych, jak i politycznych zdarł wszystkie złudzenia, wszystkie nadzieje w Rosji pokładane.

Czy tedy obecnie ma jeszcze owo tragiczne pytanie jakąkolwiek rację bytu? „W cokolwiek kto wierzy, czegośkolwiek rządu — pisze Stanisław Thugutt we wstępie wspomnianej pracy — musi pogodzić się z nieulegającym wątpliwości usunięciem wpływu rosyjskich z Polski, musi uznać, że

zrządy rosyjskie, w ich wczorajszej zwłazkości postaci, ciężdy nad nami nie będą.”

Do duszy polskiej sączyła się trująca wiara w niezwyłączalność Rosji, jej „stanu posiadania u nas, który zaczynał być w pojęciu ogółu czemś tak mocnym, tak wiecznym, jak prawo natury”. Wojna zaprzeczyła temu „prawu”. Czy potrzeba jeszcze uzasadniać konieczność antyrosyjskiego frontu? I na to pytanie daje p. Thugutt doskonałą odpowiedź:

„Trzeba mieć w sobie głęboko wpojone przekonanie o niemożności innego stanowiska, o zabójczej szkodliwości jakiegokolwiek innej koncepcji politycznej. Trzeba z żył sobie wypruć wszelki posmak tęsknoty za wczorajszymi formami życia. Trzeba nabrać do nich instyktownej odrzy, jaknajdalej odsunąć wszelką możliwość wahania się, którego źródłem byłoby rozszczepienie naszej woli na wewnątrz, skutkiem — osłabienie naszej zewnętrznej prężności.”

Nowa książka, wykazując konieczność antyrosyjskiego frontu, przynosi poważną i głęboko ujętą analizę stosunków polsko-rosyjskich.

B. poseł, Michał Lempicki w rozprawie p. t. „Złudzenia polskie w stosunku do Rosji” oświadcza różne stadia polsko-rosyjskiej ugody, w całości i w szczegółach, wzbudza stronnie analizuje wybitniejsze momenty tej ugody, dochodząc do wniosku, na realnych faktach opartego, że „stosunek wzajemny obu stron pozostawał bez zmiany, zawsze ten sam, mianowicie stosunek dumnego i pewnego swej sily wroga — zwycięzcy do pokonanego i trzymanego w niewoli przeciwnika”.

Następna praca znanego działacza i polityka, p. Tytusa Filipowicza p. t. „Marzenia a rzeczywistość” obejmuje okres lat 1904—1914. Z głęboką znajomością rzeczy, daje autor skondensowany przegląd polityczny tego dziesięciolecia, niezmiernie w dziejach stosunku Rosji do Polski pouczającego i również zdzierającego ostatnie złudzenia.

P. Henryk Tennenbaum w pracy p. t. „Rynki rosyjskie” obala w sposób rzeczowy przesady, jakie w naszych sferach przemysłowych panują w poglądach na znaczenie rynków rosyjskich dla przyszłości naszego życia ekonomicznego.

P. Tadeusz Gruźewski („Rosja i jej stosunek do Polski”) zastanawia się nad dziejowym stosunkiem obu państw, wreszcie p. Medard Downarowicz („Antyrosyjskość sprawy polskiej”) wykazuje zasadnicze sprzeczności między ideją państwowości polskiej a istotą państwowych dążeń rosyjskich.

## Do społeczeństwa.

„Otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie następującej wymowną odezwe:

D. 22 stycznia b.r. odbyły się nabożeństwa, a za szczególne solennością w kościele Zbawiciela, za spókoj dusz tych, którzy 58 lat temu życie na ołtarzu Ojczyzny ofiarowali, czy to konając na stryżkach, czy przez rozstrzelanie, czy od kul na polach

krwawych, tych których zasieczono różgami lub knutami w więzieniach, którzy zginęli w kazamatach, lub zmarli w tundrach i śniegach Sybiru. Tym wszystkim społeczeństwo nabożeństwem złożyło hołd, niosąc zarazem pomoc religijną do osiągnięcia zbawienia wiecznego.

Zdawałoby się, że czując tak głęboko potrzebę pomocy dla zmierzających do przetrwania sprawy narodowej, zamie się społeczeństwo tembardziej tymi, którzy dzięki swym silnym naturom wytrzymali wszystkie cielesne i moralne katuzie i wreszcie po latach cierpień niezliczonych wrócili do kraju, za wolności i szczęście, którego podnieśli ciężką walkę, stając w szeregach na wezwanie ówczesnego Rządu Narodowego, poświęcając siebie i swoje rodziny, majątki i stanowiska: przeciwnie — powracający wygnani spotkali zupełną nietylko objętość społeczeństwa, chociaż nie żądali odeń nic więcej, jak tylko pracy, do której przez czas wygnania nawykli, lecz nawet niechęć, tak, że zdawać się mogło, że piętno, założone przez rząd pod mianem „przestępca polityczny”, było nietylko racją, do odsuwania się od napiętnowanych tem mianem, ale i przyczyną, dla której odmawiano pomocy w znalezieniu środków do życia, pomocy w poszukiwaniu pracy.

Shczęście ich całe, że znaleźli się jednak jednostki, bardzo zresztą nieliczne, które nie uległy się wspomnianego piętna i dały pracę biedakom tak srodze w swych nadziejach i marzeniach o kraju zawiędzionym, a ci pracowitością, zdolnością i uczciwością najzupełniej sprawiedliwi położone w nich zaufanie i zyskując uznanie, posuwali się na wyższe i odpowiedzialniejsze coraz stanowiska we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach, w których otrzymali jąceją.

Lecz najpierw wykupienie przez rząd kolei żelaznych, gdzie najprędzej wygnanci znaleźli pomoc, pozabawili dużo z nich środków do życia i zmusiło do szukania innych polach pracy, a obecna wojna, powodując stagnację w handlu i przemysie, a przez to ograniczenie działalności, lub nawet zamknięcie wielu przedsiębiorstw i instytucji, powiększyła zastęp byłych wygnanców, szukających zajęcia. Z chwila tworzenia Komitetów i Sekcji w nich, zdawało się, że przedewszystkiem będą powołani ci, którzy zyciem swoim dowiedli miłości dla kraju, a dłużej działalnością na różnych polach zdolności i umiejętności pracy i że tym sposobem, dając pomoc byłym wygnancom, społeczeństwo choć w części spłaci dług wdzięczności im należny za cenę krwi i cierpień moralnych, a zarazem pozyska pracowitość, dbających o jego dobro.

Stalo się inaczej: o tych nielicznych już dziś niedobitkach 1863 roku nie pomyślano wcale, pozostawiając im prawo wyciągnięcia ręki po latmużną i pocieszenia się nadzieją, że po ich zgoinie, przy zdarzonej sposobności i sprzyjających okolicznościach, wchcą zmanifestowania, że pamięć

o tej odległej chwili dziejowej w społeczeństwie żyje, będą odprawione uroczyste i solenne modły za spókoj i zbawienie ich dusz.

Weterani.  
P. S. Inne pisma prosimy o powtórzenie tych uwag.

## WOJNA.

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 24 lutego:

Wschodni plac boju.

W północnej części frontu odbywały się ożywione walki artyleryjskie.

W wielu miejscowościach odbywały się walki pomiędzy patrolami. Poza tem nic nowego.

Zachodni plac boju.

Powodzenie, jakie osiągnęliśmy na wschód od Mozy, wyszukiwane zostało w ten sposób, że zdobyliśmy miejscowości: Brabant, Baumont i Smagneux. Cary okręgi leśny, położony na północno-wschód, północ i północny-zachód od Baumont, oraz las Herbe, są w naszym posiadaniu.

Na południe od Metz napadliśmy niespodzianie na wysunięty posterunek francuski w sile 60 ludzi, którzy wszyscy zostali wzięci do niewoli.

Balkański teren walk.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Naczelne dowództwo armji.

**Komunikat austriacki.**

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 23 lutego:

Rosyjski plac boju.

Na północny zachód od Tarnopola nasze oddziały zabezpieczające odbiły natarcia rosyjskie na wymieniane już wysunięte naprzód szanice wart polowych.

Pozatem nie wydarzyło się nic godnego zaznaczenia.

Włoski plac boju.

Na froncie nadbrzeżnym trwają dalej ożywione walki artyleryjskie. Poza linią nieprzyjacielską zauważono większe pożary.

Południowo-wschodni plac boju.

Na południowy wschód od Durazzo wyrzucono przeciwnika z przedniej pozycji. Austriacko-włoski lotnik rzucił bomby na okręty włoskie w porcie Durazzo. Jeden transportowiec zapalił się i zatonął.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

**Niemcy i Stany Zjednoczone.**  
Do „Morning Post” donoszą z Waszyngtonu, że przypisuje się wielkie znaczenie rozmowie Wilsona z przewodcami rozczególnych grup politycznych. Sądzą, że prezydent poinformował przewodców o stosunku do Niemiec i prosił ich, ażeby saniechali omawiania ogólnego tej sprawy, ażeby uniknąć większe-

# Kiedy będzie koniec świata

## Teatr „CORSG”

NOWOŚĆ! Po cenach zmierzonych! NOWOŚĆ!  
Daje całe sztuki teatralne i kinematograficzne  
Przedstawienia tylko od 20 fen do 1 Mk.  
Od piątku, dnia 26 do poniedziałku, dnia 28 Lutego

### Zywe widmo

Dramat w 2-ach częściach.

### Ogniste więzienie

Dramat w 1 części.

JAS NIE CHCE BYĆ BOGAJYM (kom.)

OKOLICE SARAGOSY (natura)

ZĘGOTA KAWALERZYSTA (kom.)

CHRYZANTEMY (fantazja w kolorach)

### NA SCENIE:

Pod artystycznym kierunkiem p. Wł. Głogóra, w piątek

### Handel Żonami

Farsa w 3-ach aktach przez Henanquina, w sobotę i niedzielę.

### Koniec Świata

Farsa w 3-ach aktach przez Karola Landaua.  
Początek przedstawienia w piątek o godz. 5 po poł. w sobotę i niedzielę o godz. 3 i po poł.

go rozgoryczenia w kraju. W razie zerwania stosunków będą politykę prezydenta wspierali demokraci i republikanie.

Agence Havas donosi: Podług „Newyork Herald” rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zerwać stosunki z Bernstorffem i znieść się wprost z Berlinem.

(Uwaga Biura Wolffa: Wiadomość bezwzględnej antyemieckiej gazety „Newyork Herald” należy przyjąć z największą ostrożnością. W berlińskich kołach urzędowych o tem rzekomem postanowieniu Stanów Zjednoczonych nie wiadomo.)

### Powołanie rezerw włotkich.

„Il Giornale Militare Ufficiale” donosi, że w dniu 26 lutego mają stawić się wszyscy oficerowie konnicy, urodzeni w roku 1891 i należący do rezerwy, dalej wojskowi, urodzeni w roku 1876 zapisani do artylerji fortecznej, wojskowi urodzeni w roku 1883, zapisani do marynarki, oraz wszyscy wojskowi urodzeni w roku 1884 i 1885, („Corr. della Sera.”)

### Powołanie uchoźców do wojska.

Władze wojskowe rosyjskie, według informacji „Dziennika Poznańskiego”, ogłosiły pobór do wojska między przebywającymi na uchoźctwie w Rosji mieszkańcami Królestwa Polskiego.

### Moskwa—Petersburg.

Z okazji przerwania chwilowego komunikacji pasażerskiej między Moskwą a Piotrogradem „Riecz” wystąpiła z artykułem wstępnym, dowodzącym, że dotychczasowa rywalizacja między największymi miastami Rosji wychodzi na szkodę kraju i państwa. Wszystkie większe miasta Rosji, zdaniem „Rieczy” powinny być powiązane netylko nieprzezwyciężalnymi liniami komunikacyjnymi, ale i wspólnymi interesami zjednoczonymi w głównym ośrodku państwowym w Moskwie. „Riecz” utrzymuje, że jedyny środek ratunku dla Rosji leży w konsekwentnej centralizacji wszystkich publicznych i społecznych interesów. Walka poszczególnych miast i powiatów, rozwijająca się coraz bardziej, prowadzi Rosję na drogę zguby.

### Otożenie Durazzo.

Już 16 lutego, po zdobyciu Kawaj wojska austriackie zamknęły i krąg naokoło Durazzo. Kawaja ma równe znaczenie dla Durazzo, jak i dla Walony, gdyż tu jest ważny punkt drogi Durazzo-Walona, która prowadzi z Durazzo na południe wzdłuż wybrzeża. Przechodzi ona na południu od Kawajki przez rzekę Szkumbi, wpa-

dająca do morza Adriatyckiego, w której dolinie prowadzi także odnoga tej drogi z Durazzo do Elbassanu. Elbassan zdobyty niedawno temu przez Buigarów, leży nad tą rzeką prawie w równej linii z Elbassanu w kierunku zachodnim.

Na wybrzeżu albańskim utworzyli się dwa centra pochodzących wojsk: austro-węgierskich na Durazzo i bułgarskich na Walonę. Mimo pierwotnego zamiaru opuszczenia Durazzo, wojska nieprzyjacielskie mają widocznie zamiar bronięcia tego ważnego portu.

### Rada wojenna w Paryżu.

Według doniesień „Matina” będzie generał Porro przed końcem lutego do Francji, celem wzięcia udziału w naradzie wojskowej, mającej przygotować radę wojenną sprzymierzonych. Cadorna przybędzie dopiero pod koniec marca z kilkoma ministrami.

### Nowa pożyczka rosyjska w Ameryce.

Według doniesienia „Berlingske Tidende” z Piotrogradu, ministerjum finansów przedsięwzięło kroki w celu zaciągnięcia pożyczki w Ameryce w wysokości miljarða rubli. Pertraktacje z pewnym bankiem w Nowym Yorku mają być zadawalające.

### Abstynencja Ameryki.

Dzienniki petersburskie dowiadują się ze źródeł amerykańskich, iż w ostatnich czasach zorganizowano w Ameryce cały szereg towarzystw z programem abstynencjom, przeciwko-kolobniczym.

Jednocześnie zwracają poszczególnie organy amerykańskie uwagę na dobre wyniki podobnego ruchu podczas wojny w Rosji i nawołuje, aby wzorować się pod tym względem na Rosję.

Z podobnym żądaniem wystąpiła szczególnie wpływowa gazeta „New Republic”.

Tym samym tematem zajmuje się też broszura „The drinks problem in Russia”, której autorem jest W. E. Johnson.

### Z Rosji.

„Riecz” pisze: Naczelnik Libawo-Romińskiej drogi żelaz. wydał cyrkularz:

Doszło do mojej wiedzy, że funkcjonariusze kolei pobierają łapówki, zapominają o ciężkiej chwili obecnej, o honorze i bezinteresowności obowiązków służby. Ponownie uprzedzam że oprócz oddania pod sąd i skazania, nazwiska będą publikowane zarządowi wszystkich kolei, żeby raz nazawsze wygnał parszywą owcę (dosłownie), hańbiącą naszą kolejową rodzinę.

Naczelnikom, kontrolerom polecam „śledzić” starszych i młodszych funkcjonariuszów, bez litości i o każdym takim wypadku zawiadamiać mnie osobiście.

Cyrkularz ten wywiesić w „dyżurnych” pokojach kolei”. Widocznie straszna zaraza panuje w „owczych rodzinach”.

### Mowa Sazonowa.

Wypowiedziana w Dumie podług Biura Wolffa:

Za zgodą cesarza po raz czwarty od początku wojny przedkładam panom obraz ogólny sytuacji politycznej. Walka toczy się dalej, walka, jakiej jeszcze nigdy nie było. Mniej niż kiedykolwiek można dziś koniecznie przewidywać.

Wszakże to mogę oświadczyć, że rząd powziął stanowczo zamiar przeprowadzenia walki aż do pokonania przeciwnika. Wojna ta jest zbrodnią największą popełnioną na ludzkości, a ci, którzy tu zawiniли, ponoszą ciężką odpowiedzialność.

W Niemczech upierają się mężowie stanu i gazety przy tem, aby zrzucić winę na nas i odcyścić siebie przed opinią publiczną w kraju. Czyżnia to dlatego, iż tam dochodzi się do przekonania, że ogół został w błąd wprowadzony przez nieudolnych dyplomatów, którzy sądzili, iż nadeszła chwila urzeczywistnienia ich planów zabiorczych.

Nas oraz sprzymierzeńców naszych zmuszono do walki, gdyż tu chodziło o obronę świętych praw, atoli gwarancja naszego sukcesu leży w przyrzeczeniu z naszymi sojusznikami oraz w jedności zamierzeń osiągniętej z trudem.

Zastosowano wszystkie środki, a żeby cel ten osiągnąć. Nasi przedstawiciele biorą pełen udział w konferencjach we Francji i Anglii, na których oprócz spraw wojskowych, omawia się także ukształtowanie przyszłego ekonomicznego przymierza.

Ważność tych spraw jest oczywista. Jeżeli walczymy z takim nieprzyjacielem, jakim są Niemcy, który pod płaszczykiem przyjaźni tradycyjnej lata całe usiłował usnąć czujność swych sąsiadów, gdy sam ostrzył miecz na nich, to dobrze jest zczasu pomysleć o środkach pożytecznych, przeschadzających powtórzeniu się wypadków ostatniego półtora roku.

Rząd niemiecki stara się tak samo, jak generałowie niemieccy, żołnierzy podnieść do walki twierdzeniem, że przeciwnicy Niemiec chcą zupełnego zniszczenia narodu niemieckiego.

Sprzymierzeni nie mieli nigdy zamiaru zniszczenia 70 milionowego narodu Instynkt samozachowawczy żąda od nas tylko tego, a żeby położył kres ich bezwzględnej egoizmovi, apetytom drapieżnym, które charakteryzują prusactwo, nie cieszące się zawsze sympatjami Niemiec samych, oraz chcemy tego, aby ofiary sprzymierzonych nie były daremne.

Nasze przymierze nie odbiera żadnemu sprzymierzeńcowi części jego niezależności, gdy u wrogów sprzymierzeni stają się lennikami Niemiec.

Jestem szczęśliwy, iż mogę wyrazić szczerzy podziw dla energii i talentów Francji, za pomocą których przygotowuje się zwycięstwo i które są niemiejsze, aniżeli sukcesy jej dzielnego wojska. Krew przelana w sprawie wspólnej czyni przymierze między obu krajami nierozdzielalnym. Czuję się szczęśliwym, że mogę wyrazić ponownie, iż usunęte zostały następstwa nieporozumień, które zaznaczały się w stosunku Rosji do Anglii.

d. c. n.

### Nastrój koalicji.

Bardzo znamiennym jest głos greckiego organu rządowego „Neon Aty” o zachowaniu się mocarstw ośwobodzenia. Dzień ten pisze:

Mimo ofiajalnego oświadczeń koalicji, że jest ona zdecydowana pokonać nieprzyjaciół, panuje w kołach czwóroporozumienia zaniepokojenie. Słowa nie zgadzają się z faktami. Niepowodzenie ofensywy rosyjskiej na Bukownie i w Bessarabji, zastój na froncie macedońskim, kapitulacja Czarnogóry i ogólna niepewność musiały wywołać zdenerwowanie i dysharmonię.

Bohem jest polemika między prasą francuską a włoską. Jedna i druga strona spychają na siebie wzajemnie winę niepowodzeń. Clemenceau daje wyraz zaniepokojeniu francuzów, pytając: Do jakiego prowadzą nas z zamkniętymi oczyma? Brak wewnętrznej

jedności stanowi nieuleczalną słabą stroną ententy. Góry środków żywności przeznaczonych dla Serbji i Czarnogóry nie dostały się do rąk adresatów, tak samo zawiodła też pomoc wojskowa.

Na trwożliwe pytanie Clemenceau odpowiedział wyłącznie fakta. Atoli spory wewnętrzne czwóroporozumienia przez to się tylko wzmożą.

## Z Warszawy.

### Pierwsze nabożeństwo katolickie.

„Deutsche Warsch. Ztg.” pisze pod tym tytułem: „Z powodu bytności katolickiego P. Proboszcza polowego armji, biskupa, dr. Joesppena, w Warszawie odbędzie się piątek dn. 25-go lutego 1916 roku o godz. 8 rano (już się odbyło) w katedrze na pl. Saskim po poświęceniu tejże, katolickie nabożeństwo wojskowe. Wstęp do katedry, o ile miejsca starczy, po przekazaniu miejsc osobom wojskowym, będzie dozwolony posiadaczom kart wejścia, które wystawiać będą komisaryjaty milicji”.

### Skutki wojen.

Wojna nawet najszczęśliwsza, jak rzeki jeden z myślicieli jest jednak największą klęską społeczną.

Zaprawdę, niesie ona za sobą cały szereg rozpatanych żywiołów, mających za jedyny cel — zniszczenie.

Zeszłe stulecie, które obfitowało we wojny, zniósło ze świata 15 milionów ludzi. Z ilości tej przypada na:

Wojny napoleońskie	8,000,000
Wojnę rosyjską 1854 r.	800,000
Wojnę włoską	300,000
Wojnę pruską	300,000
Wojnę secesyjną	500,000
Wojnę 1870 r.	800,000
Wojnę turecko-rosyjską	400,000
Wojny domowe połudn. ameryk.	500,000

### Wojny kolonialne

(Indje, Meksyk, Algier, Abisynja, Transwal, Jawa, Madagaskar)

8,000,000

Widzimy jak kolosalne straty w ludziach spowodowały wojny zeszłego stulecia. Ale to nie wszystko—miliony ludzi umarło na choroby epidemiczne, a przytem wielkie sumy pieniężne przepadły nieprodukcyjnie.

Ofiary w ludziach najbardziej odczuwa społeczeństwo współczesne wojnie, lecz odwrotnie straty materialne, które składają się z kosztów wojennych, kontrybucji itd. obarczają całe pokolenia, które muszą pracować, aby spłacać wielki dług wojenny.

### Prośba.

Spojrzyj, o Panie, na one alizny Skąd opar dobywa się krwawy, I dym pożarów wznosi się siny Lecić ku niebu jęk boleśny—lżawyl

Brzemień rozpaczy lica cieniem mrocy,

Ból srogi piersi przygniata! Rozpacznie w przyszłość spoglądajacy,

Skarga jękliva ulata.

My zmiłowania prosimy u Ciebie, Śląc do Ciebie modły pokorne—i czyste Usłysz nas Panie, który jesteś w niebie— Usłysz i ratuj nas, Chryste!.

Alojzy Witeszczał





# Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 8.

## Ogłoszenia innych władz.

### List gończy.

Uprasza się o pojmanie niżej opisanego zegarmistrza **Michała Muratowa**, liczącego lat 27, bez stałego miejsca zamieszkania, i o dostawienie go najbliższej władzy wojskowej.

Opis osoby: Wysokość: 1,55 — 1,60 m; postać: smukła; włosy: blond; zarost: wąs blond; warz: dzióbata po ospie; brwi: blond; uzębienie: pełne; broda: okrągła; mowa: rosyjska i polska; ubranie: szare, buty z cholewami, polska czapka z daszkiem. — Akta P. L. 45/16.

Częstochowa, dnia 17. lutego 1916.

Sąd Gubernatorstwa Wojskowego  
w Częstochowie.

### List gończy.

Uprasza się o pojmanie niżej opisanego bednarza **Piotra Saltarowa**, liczącego lat 27, bez stałego miejsca zamieszkania, i o dostawienie go najbliższej władzy wojskowej.

Opis osoby: Wysokość 1,60 — 1,65 m; postać: smukła; włosy: czarne; zarost: mały wąs; warz: okrągła; brwi: czarne; uzębienie: pełne; broda: okrągła; mowa: rosyjska i polska; ubranie: ciemny ubiór, buty z cholewami, polska czapka z daszkiem. — Akta: P. L. 45/16.

Częstochowa, dnia 17. lutego 1916.

Sąd Gubernatorstwa Wojskowego  
w Częstochowie.

### Obwieszczenie.

Zameżna **Stanisława Kuzmierska**, urodzona Jarosz, udała się dnia 31. grudnia 1915 r. ze wsi Wonsosz gminy Rększowickiej, gdzie mieszkała, na targ do Częstochowy, i odtąd nie powróciła do swej rodziny.

Uprasza się o doniesienia rzeczowe o jej pobycie, skierowane do mnie do aktów: J. 297/16.

#### Opisanie osoby:

Postać: średnia. Oczy: brunatne.

Włosy: blond. Wiek: 21 lat.

Fotografia zaginionej jest u mnie wyłożona.

Częstochowa, dnia 16. lutego 1916.

III. Aleja 51.

#### Prokurator

przy Ces. Niem. Sądzie Obwodowym.

### Rozpisanie poszukiwania.

Scigam niejakiego **Władysława Schuberta** z Ksawery za kradzież z włamaniem. Schuberta opisują jak następuje: liczy 27—28 lat, średnio wysoki, smukły; włosy pełne, czarne, rozdzielone: wąs mały, czarny, do góry zakręcony; twarz blada, podłużna, z wystającymi kośćmi policzkowymi; oczy i brwi czarne.

Uprasza się o poszukiwanie Schuberta, pojmanie go w razie spotkania i o wiadomość telegraficzną lub telefoniczną do aktów: I. J. 123 | 16.

Będzin, dnia 15. lutego 1916.

Cesarski Prokurator  
w Będzinie.

### Poszukiwanie.

Uprasza się o wykrycie miejsca pobytu robocznika **Stanisława Łukaszyka** (Łukaszyka) z Dąbrowy, którego potrzebuję jako świadka, i o wiadomość do aktów: P. L. 1052/15.

Będzin, dnia 11. lutego 1916.

Cesarski Prokurator

w Będzinie.

### Rozpisanie poszukiwania.

Uprasza się o poszukiwanie **Stanisława Jurkowskiego**, zamieszkałego w ostatnim czasie w Będzinie.

#### Opis jego osoby.

Wiek: 24 lata, Usta: zwyczajne,

Wysokość: 1,50 — 1,55 metra, Uzębienie: ze szczękami,

Włosy: ciemno-blond, Broda: zwyczajna,

Oczy: niebieskie, Zarost: mały wąs,

Czoło: zwyczajne, Kształt twarzy: zwyczajny,

Brwi: ciemno-blond, Czarzy: czajny,

Nos: zwyczajny, Cera: zdrowa,

Postać: krępa.

Znamiona szczególne: niema.

Był on ubrany w brunatną czapkę z daszkiem w ciemno-niebieski ulster, w ciemno-niebieski ubiór w podarte trzewiki sznurowane, bez półkoszułki kołnierza.

Scigam go za kradzież i proszę o pojmanie go w razie spotkania i o wiadomość do aktów: I. 136/16.

Cesarski Prokurator

w Będzinie.

v. Frankenberg.

(IX.652) Częstochowa, dnia 16. lutego 1916.

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od środy 23-go do piątku 25-go Lutego 1916 roku.

### UKARANY ŻYCIEM

### czyli CÓRKA SZAMESA

(Służący synagogi)

Dramat z życia żydowskiego w 3-ch częściach.

Część I. Fatalne spotkanie. II. Połoga złota. III. Na żydowskim cmentarzu.

Niekrwawy pojedynek (komedja)

Nad brzegiem morza (zdjęcia z natury)

Nowość!!

NA SCENIE

Nowość!!

### NIEUCZCIWI

Obrazek dramatyczny w 1 akcie oryginalnie napisany przez Topolnickiego.

Reżyser T. WOŁOWSKI.

## Teatr „ODEON”

Program od soboty 26 Lutego do piątku 3 Marca 1916 r.

Dzisiaj wielkie arcydzieło wszechświatowej firmy „CINES”

### Kobieta...

### Geniusz zemsty

Wielki dramat współczesny w 7 częściach.

Według scenariusza **Gabryela D'Annunzio**.

W roli głównej sława wszechświatowa

**Maria Garmi.**

Część 1-a: Dwie siostry.

— 2-ga: Rozwlane marzenia.

— 3-ta: Smutna rzeczywistość.

— 4-ta: Przystań zemsty.

Część 5-ta: Zmięta róża.

— 6-ta: Zdrada stanu w ministerjum marynarki.

— 7-a: Fatalna kobieta i straszakara

Uwaga! Dzieciom i młodzieży do lat 16-tych wejście wzbronione.

## DRUKARNIA I LITOGRAFJA

# F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, ul. Panny Maryi № 38.

Wykonuje wszelkie roboty starannie i akuracie po cenach możliwie niskich.